

Strona znajduje się w archiwum.

## Magnat prasowy dziennikarzem więziennej gazetki

---

Li Yuanjiang, były wydawca jednej z najpoczytniejszych chińskich gazet „Guangzhou”\* 10 września 2004 roku został skazany na 12 lat więzienia za przyjęcie łapówek.

Korupcja w mediach chińskich nie ogranicza się do wyświadczenia przysług, ale rozciąga się na reklamy w gazetach, czy publikowanie zupełnie wyдуманym historii.

Jednym z przykładów korupcji w mediach jest przypadek Li, byłego członka Komitetu Stałego Partii w Kantonie, szefa Departamentu Propagandy i dyrektora dziennika „Guangzhou”, skazanego po dwuletnim śledztwie za przyjęcie łapówek.

Li Yuanjiang był magnatem prasowym w Chinach. Pod jego przywództwem, powołana przez Li, Guangzhou Daily Press Group stała się czołowym chińskim wydawnictwem z nakładem ponad 1,63 miliona egzemplarzy i największym na rynku dochodzie ze sprzedaży reklam.

Kariera Yuanjianga została złamana, kiedy na początku 2001 roku jeden z jego pracowników napisał list do rządu lokalnego, w którym opisał przyjmowanie przez wydawcę łapówek.

We wrześniu 2004 roku sąd uznał, że między 1991 a 2001 rokiem przyjął 330 tysięcy juanów, 19 tysięcy dolarów i 10 tysięcy HK\$ łapówki.

Kolejnym zarzutem było przyjęcie w 1994 roku 30 tysięcy juanów od lokalnego przedsiębiorcy budowlanego, a także, między rokiem 1997 a 2000 - 205 tysięcy juanów od Tao Jiana - dyrektora działu reklam Guangzhou Daily Press Group. Zarzucono mu także przyjmowanie pieniędzy od swoich podwładnych w zamian za awanse.

Pojawiły się pogłoski, jakoby jego oskarżenie związane było z chęcią pozbycia się grubej ryby w świecie mediów, ale zdaniem sądu zarzuty były zasadne.

Przypadek Li jest jednak znamieny. Z reguły takie osoby znikają z życia publicznego, by już nigdy nie odegrać w nim żadnej roli. W „Shanghai Daily” ukazał się artykuł - wywiad z byłym magnatem prasowym, obecnie dziennikarzem więziennej gazetki, który , jak się można spodziewać, był politycznie poprawny:

„Powiniennem wykorzystać ten czas na służenie ludziom, krajowi i Partii. Powiniennem trwać przy rodzinie, powiniennem trwać w dobrym zdrowiu, by dłużej służyć krajowi i partii, ale straciłem tę szansę” - powiedział na łamach „Shanghai Daily” Li.

Po wyjściu z więzienia zamierza on wrócić do dawnego zajęcia, tym bardziej, że jest pierwszą osobą w Guangdong, która podczas pobytu w więzieniu uzyskała tytuł doktora.

W każdym miesiącu Li pisze 10 historii publikowanych za kratkami, co według raportu „China Daily”, pozwoli mu na skrócenie czasu odbywania kary.

\* Guangzhou - stolica prowincji Guangdong w południowych Chinach. Miasto było wcześniej znane na świecie jako Kanton

*Źródło: chinaperspectives.revues.org; chinaelections.net*